

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 17 listopada 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą do 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarijów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wiersz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka

Teatr Polski

Cegielniana 63
(DRAMAT i KOMEDJA).

W Srodę
wieczór

DUDEK

W czwartek
wieczór

O czym się nie mówi

Opera i Operetka

Łódzka

ul. Konstantynowska № 16.

Jutro
wieczór

Kochany Augustynek

W Srodę
wieczór

Romantyczna żona

TEATR WIELKI

W niedzielę 23 listopada o godzinie 8-ej i pół wiecz.

Jedyny Koncert

Jadwigi Mrozowskiej

z udziałem **Vini Dolli**

tancerki klasycznej oraz

Bolesława Wallek-Walewskiego

profesora Konserwatorium w Krakowie.

Bilety w składzie instrumentów muzycznych Friedberga i Koca Piotrkowska 90.

r1729—3

Prawo

o Stowarzyszeniach, Związkach i Zgromadzeniach publicznych. *)

Pod powyższym tytułem p. Wacław Makowski wydał bardzo interesującą i pożyteczną książkę. „Epokę reform w prawodawstwie rosyjskiem — powiada autor na samym początku — zaznaczyła także gruntowna reforma praw zasadniczych państwa. Przedostawały się do tych praw, redagowanych ponownie w warunkach i wobec stanu umysłów 1906 roku, artykuły, zawierające w sobie jakgdyby deklarację praw obywatelskich. Artykuły te dotyczyły między innymi zgromadzeń i stowarzyszeń, stanowiąc zasadniczą wolność zrzeszeń i zgromadzeń“. Niestety jednak, duch tych postanowień prawnych uległ poważnym zmianom w ciągu ich zastosowywania, komentowanie stawało się coraz widoczniejszym nawrotem do dawnego przedkonstytucyjnego stanu rzeczy, kiedy obowiązywało prawo, powiadające „że zabrania się wszystkim i każdemu wprowadzać i urządzić w mieście stowarzyszenia,

towarzystwa, bractwa lub inne podobne zrzeszenia bez wiedzy i pozwolenia władzy“.

Rozbieżność pomiędzy nowymi prawami zasadniczymi i dążeniami czynników w państwie miarodajnych, a także ciągle trwająca tymczasowość odnośnego ustawodawstwa doprowadziły do tego, że bynajmniej nie łatwą jest rzeczą zorientować się co wolno, co zaś za przestępstwo będzie nam poczytane. Aby przyjść z pomocą w tym trudnym orjentowaniu, się p. W. Makowski zebrał stosowne paragrafy prawne, wraz z miarodajnymi orzeczeniami Senatu, czy takich władz, jak np. warsz. gen. gubernatora, którego postanowienia również bardzo często mają dla nas znaczenie aktów prawodawczych.

W tym krótkim artykule nie możemy oczywiście szczegółowo rozbić całej pracy, pragniemy tylko zwrócić uwagę na niektóre bardzo znamienne decyzje, wyraźnie mówiące o kierunku, w którym komentowane są nowe prawa o stowarzyszeniach.

Tak np. dowiadujemy się, że dn. 22 lipca 1910 roku zostało zamknięte „Towarzystwo Lekarzy Polskich“ i jako powód zamknięcia wskazano, że ustawa towarzystwa pozwala na czynności nie wchodzące w zakres kompetencji prywatnych stowarzyszeń, a mianowicie 1) sąd koleżeński 2) prawo przygotowywania projektów służby zdrowia i szpitalnictwa i 3) że stosownie do ustawy towarzystwa, w

biurowości ma być używany tylko język polski, podczas gdy prawo wymaga, aby korespondencja z władzami odbywała się w języku rosyjskim.

W roku 1911, motywując odmowę rejestracji związku zawodowego „Włókno“ w gub. Piotrkowskiej, uzasadniono ją między innymi także tem, że § 9 projektu ustawy „wprowadza zabronioną przez prawo organizację sądu koleżeńskiego“.

20 stycznia 1910 roku wydany został cyrkularz ministerjalny w sprawie towarzystw kulturalnych, zakładanych przez „inorodców“ i zalecający władzom szczególną ostrożność w rejestrowaniu tego rodzaju stowarzyszeń. Na zasadzie tego cyrkularza odmówiono rejestracji w Moskwie towarzystwu pod nazwą „Ukraińska Chata“ — „Jako dążącemu do osiągnięcia ciasnych zadań narodowościowych a przeto zagrażającemu bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu“. „Cel taki (kulturalny) jeśli go sobie stawia towarzystwo ukraińskie, z punktu widzenia rosyjskiej władzy państwowej, jest wysoce niepożądany i przeczy wszelkim usiłowaniom rządu w kwestji dawnej Ukrainy“.

Dla podobnych powodów nie dozwala się zakładać organizacji sjonistycznych. Pod tę samą rubrykę podciągnięto również stowarzyszenia polskie i odmówiono rejestracji np. „Towarzystwu kształcenia początkowego robotników chrześcijańskich“ ponieważ towarzystwo to miało sze-



Piegi
PRYSZCZE,
OPALENIZNE,
WAGRY,
CZERWONOSC TWARZY
IWSELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA do TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWINSKIEGO.
DLA UNIKNIENIA NAŚLADOWICTWA, KAŻDE PUDEŁKO
ZAOPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJ-
DUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ w APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH
I PERFUMERJACH.

Kilkanaście wagonów desek

i bali oiszowych posiada zaraz na sprzedaż, w całości lub częściowo Zarząd dom. Zaborówek p. Płochocin pod Warszawą. Dostawa koleją z Błonia st. kol. Kaliskiej, lub kołkami wprost do Warszawy. 699—6

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 17 listopada 1913 r.

Dziś: Grzegorza Cud. M. B.

Jutro: Odona P.

*) Prawo o stowarzyszeniach, Związkach i Zgromadzeniach publicznych z dodaniem orzeczeń Senatu, cyrkularzy ministerjalnych, postanowień Urzędu Gubernialnego i innych materiałów wyjaśniających stosowanie prawa, a także wskazówek i wzorów dotyczących zakładania stowarzyszeń i urządzania zgromadzeń. Zestawił Wacław Makowski, adwokat przysięgły. Warszawa, 1913 r. in. 8 str. XII+98.

żyć kulturę polską, a tym samym służyć celom separatyzmu polskiego“.

W roku 1910 wyszło wyjaśnienie Senatu w sprawie towarzystwa obywateli miasta Elizawetgradu orzekające, że nie należy rejestrować stowarzyszeń, których „powstanie nie jest wywołane przez konieczność“. Na zasadzie tego wyjaśnienia odmówiono rejestracji licznym towarzystwom właścicieli domów, ponieważ „prowadzenie gospodarki miejskiej poruczone jest przez prawo instytucjom samorządu“, wobec tego nowe towarzystwo jest niepotrzebne, gdyż rozmiąłoby się z działalnością miejsowego zarządu miejskiego.

Na pokrewnych zasadach zamknięto cały szereg towarzystw i stowarzyszeń obywateli w rozmaitych miejscowościach i odmówiono rejestracji towarzystw w Sosnowcu, w kielcach, w Piotrkowie, w Łodzi i w in.—

Bywają jednak i bardzo trudne do przewidzenia motywy odmowy. Tak np. odmówiono rejestracji „Tow. przyjaciół polskiej szkoły prywatnej“ między innymi z tego powodu, że w ustawie nie było omówione specjalnie, że do towarzystwa nie mogą należeć osoby na służbie wojskowej. Lub zamknięto „Towarzystwo Wpisów Szkolnych“, między innymi z tego powodu, że „w ustawie Towarzystwa nie było przewidziane zwracanie się do opinii publicznej za pomocą artykułów i odezw w pismach, mimo to jednak Towarzystwo odezw takie drukowało“.

A znów zarejestrowania p. n. „Polska Partja Postępowa“ odmówiono na tej zasadzie, że działalność tego towarzystwa w kraju Przywilańskim może zagrażać spokojowi publicznemu gubernji warszawskiej.

Podajemy jeszcze dwa następujące orzeczenia Senatu, z których pierwsze potępia odmowę rejestracji, gdy drugie orzeka, że rejestrować danego towarzystwa słusznie nie należało.

Na skutek skargi założycieli „Nowego klubu w Moskwie“, Senat rozpatrywał decyzję moskiewskiego Urzędu do spraw stowarzyszeń, odmawiającą wciągnięcia do rejestru wymienionego towarzystwa i znalazł — że Urząd miejski do spraw stowarzyszeń, odmawiając wciągnięcia do rejestru ustawy „Nowego klubu w

Moskwie“, opierał odmowę swą wyłącznie na tem przypuszczeniu, że zamierzony klub, w razie zarejestrowania, przejdzie w ręce innych osób i stanie się w ich ręku narzędziem do eksploataowania publiczności, skłonnej do hazardu i domem gry, co stałoby w sprzeczności z art. 118 Ust. o zap. przest. 1906 r. Zważywszy jednak, że wniosek powyższy jest tylko przypuszczeniem Urzędu, a przeto nie jest dostatecznym powodem, Senat rządzący uznał, że decyzja zakazująca nie posiada słusznej podstawy i winna być uchylona“.

Natomiast zupełnie inaczej zakończyła się sprawa następująca:

„Moskiewski urząd miejski do spraw stowarzyszeń i związków odmówił wciągnięcia do rejestru ustawy Pierwszego towarzystwa rozumnych rozrywek na tej zasadzie, że założyciele towarzystwa z zawodu są robotnikami, że zatem zamierzone przez nich towarzystwo powinno być zaliczone do kategorii organizacji zawodowych i ustawa powinna odpowiadać wymaganiom prawa o związkach zawodowych.

„Rozpoznawszy sprawę na skutek skargi założycieli, Senat uważa, że taki wniosek urzędu nie znajduje potwierdzenia w ustawie o związkach i stowarzyszeniach, a zatem odmowa zarejestrowania ustawy, rozpatrywana sama przez się winna być uchylona; jednakże z wiadomości dodatkowych, zawartych w raporcie naczelnika miasta Moskwy wynika, że urząd do spraw stowarzyszeń i związków, odmawiając wciągnięcia do rejestru ustawy „Pierwszego Tow. rozumnych rozrywek“ miał na względzie nie wymienione w decyzji wiadomości, ale że założyciele towarzystwa mieli zamiar wznowić działalność zamkniętego uprzednio przez Urząd wobec niezgodnych z prawem działań „Moskiewskiego klubu popularnych rozrywek“.

Uznając, że w tych warunkach urząd miejski miał prawo odmówić zarejestrowania ustawy towarzystwa, które zamierzało wznowić działalność towarzystwa zamkniętego za szkodliwy kierunek, Senat rządzący uważa za konieczne wskazać, że urząd miejski winien był uzasadnić odmowę swoją co do rejestrowania towarzystwa przez wymienienie tej właśnie okoliczności. Uznając wobec powyż-

szego, że decyzja moskiewskiego urzędu miejskiego do spraw stowarzyszeń i związków w ostatecznym wniosku jest słuszna, Senat rządzący postanowił pozostawić skargę założycieli „Pierwszego Tow. rozumnych rozrywek“ bez skutku.

Książka p. Makowskiego ułożona jest w taki sposób, aby mogła służyć jako rzeczywisty przewodnik przy zakładaniu i prowadzeniu towarzystwa i oprócz ogólnych praw o stowarzyszeniach zawiera prawo o związkach zawodowych, o zgromadzeniach publicznych, o zebraniach przedwyborczych, o stowarzyszeniach i zebraniach uczącej się młodzieży, zakończona zaś jest podaniem przepisów karzących i wreszcie wskazówkami praktycznymi.

J. H.

Traktaty handlowe rosyjsko-niemieckie.

Podczas gdy prasa niemiecka wcale jakoś nie zajmuje się traktatami handlowymi pomiędzy Rosją a Niemcami, których termin upływa, krzątają się w państwie rosyjskiem wszyscy zainteresowani koło przygotowania sobie korzystnego terenu. W prasie rosyjskiej ukazują się stale artykuły o stosunkach handlowych i gospodarczych w obu krajach.

Artykuły te podkreślają wciąż, że dowóz do Rosji stale wzrasta, a wywóz zmniejsza się, tak że różnica coraz więcej zmniejsza się na niekorzyść Rosji. Dzienniki nazywają to objawem bardzo niebezpiecznym, gdyż Rosja przewyżkę z handlu z zagranicą potrzebuje koniecznie na spłacanie swych wielkich długów zagranicznych.

Do braku pieniędzy na rynku rosyjskim przyczynił się w znacznej mierze także wstępujący wciąż dowóz. — Autorzy zapominają jednak, że i w Berlinie i Londynie pieniądź jest droższy. Prawdą jest, że dowóz rosyjski w ostatnich latach wzrósł, a wywóz w roku 1912 w porównaniu z rokiem 1911 rekordowym, w którym wynosił przeszło 1,2 miljarda rubli, zmniejszył się o 87 milionów — przewyższa on jednak wciąż jeszcze wszystkie ubiegłe lata. Także przewyżka wywozu nad dowozem prześcignięta została tylko w ubiegłych trzech latach. W pierwszych 8 miesiącach roku bieżącego wywóz w porównaniu z rokiem ubiegłym cofnął się tylko nieznacznie, dowóz natomiast wzrósł o 127 milionów.

Wywóz w kraju agrarnym, jak Rosja, zależy jest przeważnie od żniw. Niepomysłne żniwa roku 1911 wyrównane zostały po części przez wysokie ceny, dobre żniwa tegoroczne nie są jeszcze uwydatnione w liczbach powyższych, gdyż te odnoszą się o pierwszych 8 miesięcy roku, a wywóz rozpoczyna się na dobre dopiero późną jesienią i zimą. Zwiększony dowóz atoli głównie przypisać należy dobremu stanowi przemysłu, nie zaś wzrostowi potrzeb mas szerokich. Najwięcej bowiem wzrósł dowóz węgla, co zresztą nie zadziwia wobec panującego w ostatnim czasie w Rosji głodu węglowego.

Dalej wzrósł dowóz żelaza i towaru żelaznego, a mianowicie maszyn rolniczych ze względu na dobre żniwa. Dowóz fabrykatów do użytku masowego, szczególnie towarów tkackich, zmniejszył się w ostatnich dwóch latach.

Wzrostem dowozu interesanci uzasadniają żądanie podwyższenia celi. Przewodniczący przemysłowców rosyjskich, baron Maimel, sformułował życzenia przemysłowców co do nowego traktatu handlowego; cło na maszyny, szczególnie samochody, ma być podwyższone, dalej na towary tkackie, na których spoczywa już cło prohibitywne.

Dzienniki niemieckie milczą zapewne z obawy przed rewizją nader korzystnych dla Niemiec traktatów handlowych, zawartych z Rosją podczas nieszczęśliwej wojny z Japonją.

A. P.

Nowy laureat.

Wezoraż doniósł telegramy z Sztokholmu, że nagroda Nobla dla literatury została rozdana. Otrzymał ją poeta angielsko-indyjski Rabin-drath Tagore. Nazwisko obdarzonego nagrodą mało lub wcale nieznaną jest w środkowej Europie nawet przyjaźnielom literatury. Więcej znany jest w kołach literackich angielskich i amerykańskich. Nie wykluczonem jest, że w Europie podniosą się protesty przeciwko nadaniu nagrody tak mało znanemu poecie, którego działalność poetycka właściwie ogranicza się do ścisłego grona ziomków.

Co wiemy o odznaczonym nagrodą poecie? Należy on do jednej z najwięcej znanych rodzin indyjskich, której kilku członków przez wystąpienie za sztuką i wiedzą europejską, jakoteż i nie mniej przez polityczne zблиżenie się do Anglii uzyskało wielkie wpływy i znaczenie. Maharadza Bahadur Tagore w Kalkucie posiadał największą w Indjack

28)

CLAUDE FARRÉRE.

Bitwa

(Romans na tle wojny rosyjsko-japońskiej).

Spolszczył J. B.

— Niema wcale tajemnic, zaręczał Fergan. Zresztą, czyście nie byli zwycięzcami w bitwach z dnia 10 i 14 sierpnia?

— Byliśmy zwycięzcami. Lecz... Wąskie wargi wydeły się pogardliwie pod szorstkimi wąsami.

...Lecz były to łiche zwycięstwa! Wie pan o tem dobrze. Byłeś przecież obok mnie, na pokładzie „Nikka“, 10 sierpnia...

Anglik skłonił się uprzejmie.

— Byłem obecny, rzekł on. I zaświadczam tutaj, że dzień 10 sierpnia był dniem sławnym.

— Nie! wykrzyknął japończyk. Mój drogi panie, przypomnij sobie lepiej! Czy przypomina pan sobie powolność, brak stanowczości i ogólny nieporządek! Czy przypomina pan sobie tę bombę rosyjską, która trafiła w „Nikka“ i zlamana opancerzony cylinder transmisyjny! Natychmiast całe życie pancernika zostało przer-

wane, jak życie człowieka, któremu przecięto główną tętnicę. Nietknięte armaty przestały strzelać. Nasi kanonjerzy czekali napróżno na rozkazy, które nie mogły więcej nadejść Tymczasem „Cesarzewicz“, podziurawiony naszymi pociskami, umknął dzięki temu jedynemu uszkodzeniu statku, który uczynił nas bezsilnymi! Oto jakim był dzień 10 sierpnia... I myślę z rozpaczą, że dzień następny będzie do niego podobnym, gdyż nie posiadamy wcale angielskich tajemnic...

— Niemamy żadnych tajemnic angielskich, powtórzył Fergan.

Nastąpiła cisza. Przybyli na sam szczyt góry. Obecnie schodzilił bar-dziej zachodnią aleją, która prowadziła do samych ogrodów wielkiej świątyni.

— Gdy Percy Scott, rozpoczął znowu nagle Jorisaka Sadao, kierował „Strasznym“, trafił swymi pociskami w tarczę strzelniczą 80 razy na 100. 80 na 100!

Jakież pancerniki rosyjskie mogłyby się oprzeć żelaznej lawinie?

— Bał, rzekł Fergan, dlaczego „Nikka“ nie strzela tak dobrze, jak „Strasznym“? Perry Scott ćwiczył swych kanonjerów za pomocą znanych wam przyrządów. Czy nie macie dotter-sów, loading-machines, deflections teachers (*). Czy nie macie telemetrów Barra and Stroud (**).

*) Dotter i deflection teacher pozwalają kanonjerom trafnie celować Loading-machi-

— Mamy to wszystki! Uczyliście nas jak mamy się nimi posługiwać... Jesteśmy wam mocno obowiązani! Lecz wszystko to jest dobre do strzelania podczas pokoju. Hez nieprzewidzianego jest na wojnie! Przypomnij pan sobie bomby 10 sierpnia! Sledził on za oczami anglika, jak myśliwy sledzący zarośle, z których ma wyjść zwierzyzna.

— Flota angielska biła się tyle razy, od tylu wieków. Zawsze i wszędzie odnosiła niezawodne zwycięstwa.

W jaki sposób? Dzięki jakiemu czarodziejstwu? Oto czego byśmy się chcieli dowiedzieć. Co czynili Rodney, Keppel, Jervis, Nelson, aby nie być nigdy zwycięzonymi.

— Czy ja wiem, odpowiedział uśmiechając się Fergan.

Doszli do ogrodów. Park kończył się długim i wąskim tarasem, ozdobionym tuzinem drzew wiśniowych. W pobliżu mieściła się oberża.

— Tiens! rzekł Fergan, zadowolony, że może zmienić temat rozmowy. Tiens! Pan Jan Franciszek Felzel...

Malarz siedział przed oberżą i pił herbatę. Urzawszy ich, wstał grzecznie.

— Jak się pan ma?, zapytał Fer-

ne mają możność szybkiego ładowania pocisków

**) Telemetry Barr and Stroud pozwalają na dokładne zmierzenie przestrzeni od armaty do samego celu.

gan. Margrabia Jorisaka ukłonił się po francusku, uchylając swą wyszywaną złotem czapkę.

— Jesteś pan tutaj, drogi mistrzu! Sądziłem, że znajdujesz się pan w mieście. Kapitan Fergan i ja wracamy tam właśnie i mieliśmy nadzieję spotkać pana... Czy margrabina nie potrafiła pana zatrzymać?

— Próbowaliśmy bardzo uprzejmie. Lecz dzisiaj pozowanie było i tak dość długie... Margrabinie należało się wypoczynek, a mnie trochę świeżego powietrza...

— Do widzenia zatem, do jutra, nieprawdaż?

— Do jutra, z pewnością.

Usiadł znowu; nieruchomy i spokojny przeniósł swój wzrok na miasto i na zatokę pod tarasem. Zachodzące słońce czerwieniło zdaleka niebieskawą mgłą; morze krwawiło się mirjadami purpurowych świateł.

Fergan i Jorisaka zawrócili.

— Pójdziemy pieszo? — zapytał anglik.

Był on doskonałym piechurzem. Zresztą wyżyna Cigognes jest dosyć blisko położoną od O—Souwa.

— Pójdziemy pieszo, jeśli pan woli.

Wyszli z ogrodu, przez turtkę, prowadzącą do miasta. Szli tak nie mówiąc do siebie ani słowa. Nagle Jorisaka Sadao, który rozmyślał nad czemś od pewnej chwili, zatrzymał się nagle.

(D. c. n.)

bibliotekę i najpiękniejszą galerję obrazów. Oumar Tagore, który reprezentował miasto Kalkutę podczas koronacji króla Edwarda VII, jest znanym filantropem i członkiem wielu uczonych i dobroczynnych towarzystw.

Sir Svirindro Tagore, jeden z największych właścicieli ziemskich w Bengalji, wstąpił się jako badacz indyjskiej muzyki. Wszyscy wymienieni członkowie rodziny Tagore posiadają wysokie order i godności angielskie, i zapewne nie bez racji.

Rabindranath Tagore wprowadzony został do literatury przez Williama Butlera Yeatsa. Obecnie liczy trzydzieści kilka lat. Poezję jego wyszły w języku angielskim i hinduskańskim w Kalkucie. Znaney chwala ich głębie uczucia i bogactwo myśli. Jego zbiór bengalskich poezji p.t. „Gitanjali“ wywołała wielkie wrażenie u przyjaciół tego rodzaju poezji, a kilka podróży z wykładami, które Rabindranath Tagore odbył po Anglii i Ameryce zjednało wielu przyjaciół jego interesującej osobistości i światopoglądu.

Zwolennicy jego, po śmierci Austina-Austina, zaproponowali mianować tego poetę indyjsko-angielskiego poetą laureatem, myśl ta nie miała jednak powodzenia.

Teraz Rabindranath jest nie poetą laureatem, lecz nagie poetą wszechświatowym. Może kiedyś okaże się godnym tego honoru, może kiedyś fundacja Nobla poszczycić się będzie mogła, że przez swoją nagrodę nie ukoronowała starej sławy, lecz że ufundowała sławę nową; na razie trudno nie stawiać pytania, czy rzeczywiście nie było w całej Europie poety, godnego tej nagrody. — W myśl fundacji Nobla nagrody udzielane być winny mężom znanym conajmniej szerokim kołom fachowców.

A. P.

Z Tow. literatów i dziennikarzy.

Onegdajsze ogólne nadzwyczajne zebranie członków Tow. literatów i dziennikarzy zagał przez Tow., p. Ignacy Matuszewski.

Zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłych w roku bieżącym członków honorowych: Aleksandra Jabłonowskiego i Antoniego Małeckiego i członka rzeczywistego Ludwika Straszewicza.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Władysława Rabskiego, który powołał na sekretarza p. Michałowskiego, poczem wiceprezes Tow., p. L. Grendyszyński referował wnioski, znajdujące się na porządku dziennym.

Pierwszy wniosek, dotyczący wypowiedziania przez Tow. opinii swej w wypadku oszczerstwa popełnionego w prasie, wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierali głos pp.: Krzywoszewski, Jastrzębska, Grendyszyński, Pyrowicz, Roger hr. Lubiński, Karol Hoffman i inni.

Wniosek powyższy uchwalono w redakcji zarządu.

W wypadkach obrazy czci, dokonanej w prasie, interwencja zarządu Tow. z urzędu może nastąpić tylko w tym razie, gdy zachodzi obraza całej korporacji, albo gdy jedna ze stron jest członkiem Tow.

Następnie wnioski w sprawie utworzenia przy Tow. komisji: bibliograficzno-biograficznej i językowej uchwalono bez dyskusji.

Wiadomości ogólne.

Walka ze strajkami. Przy departamencie policji pod przewodnictwem dyrektora departamentu Sieleckiego utworzona została komisja specjalna do opracowania środków walki ze strajkami.

Departament policji zgromadził szczegółowe dane statystyczne zarówno co do ilości strajków, jako też liczby strajkujących, wreszcie co do długości i rodzaju strajków.

Na podstawie tych danych departament policji przyszedł do wniosku,

że w większości wypadków strajki mają charakter polityczny i że zauważyć się dają głównie w przedsiębiorstwach mających znaczenie ogólnopolskie.

W obawie, by ruch strajkowy nie rozwijał się w dalszym ciągu departament policji postanowił zabrać się do energicznego — jak pisze — zwalczania strajków, szczególnie politycznych.

Zmiany w ministerjum sprawiedliwości. Na Nowy Rok w ministerjum sprawiedliwości przewidywane są znaczne zmiany. Do składu departamentu kasacyjnego senatu mianowani zostaną 23 nowi senatorowie i 13 pomocników nadprokuratora. Na wakuujące stanowiska senatorów mianowani być mają prezesowie i prokuratorzy izb sądowych.

Na Nowy Rok również ma być ostatecznie zdecydowana sprawa nowych etatów pierwszego i drugiego departamentów senatu.

Biegli i goście. Ministerjum spraw wewnętrznych uważa za właściwe pozbawić zwiazki i stowarzyszenia prawa zapraszania na swe posiedzenia biegłych i gości.

Podobno zamierzone jest zażądać od wszystkich organizacji, by wprowadziły odnośnie zmiany w ustawie.

Pożyczki urzędników. Wobec ogłoszonego przez prokuratora Królestwa Polskiego wyjaśnienia, że tow. oszczędnościowo-pożyczkowy bez wyroku sądowego nie wolno ściagać pożyczek z pensji urzędników państwowych, towarzystwa niektóre utrudniły wydawanie pożyczek urzędnikom, oraz oficerom, stawiając żądanie, aby poręczycielami byli nie urzędnicy, lecz przedstawiciele zawodów wyzwolonych lub kucyki.

Odpowiedzialność kolei. Aby zmniejszyć odpowiedzialność kolei wobec podróżnych i właścicieli ładunków, ministerjum komunikacji opracowało projekt skupienia wszystkich powództw przeciwko kolejom w sądzie cywilnym.

W tem dążeniu ministerjum komunikacji spotkało się z silną opozycją ministrów — sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, którzy stanowczo wypowiedzieli się za utrzymaniem istniejącego systemu.

Ze świata.

Obiad dla robotników. Król Jerzy V za szybkie i staranne odnowienie pałacu królewskiego w Londynie, wyprawił wspaniały obiad dla 500 robotników, przy czem para królewska przysłała długi list, usprawiedliwiający swą nieobecność na obiedzie.

„Polenblut“. Od kilku dni widnieją na rogach ulic i słupach plakatowych w Wiedniu oryginalne afisze. Przedstawiają one dziarską parę polską. On w bogatym stroju narodowym, ona, młodość, w atłasowej jubce i konfederatce. Mimo pozę jakby teatralnej i wymuskanego rysunku, jest coś bardzo swojego w tym obrazku tak niezwykłym na Ringach wiedeńskich.

Są to afisze najnowszej operetki Nadbala p. t. „Polenblut“.

Libretto operetki na tle romantyczno-sielankowym przeprowadzone, bardzo sympatycznie bohaterów polaków przedstawia.

Operetka podobala się i ma zapewnić powodzenie.

Z za kordonu.

W sprawie wydalania polaków. W Tow. górniczem odbyło się wielkie zgromadzenie w sprawie wydalania polaków z kopalni rządowej w Brzeszczach, a mianowicie dziesięciu wybitnych górników. Poseł Żarański protestował przeciwko postępowaniu rządu. Uchwalono jednomyślnie rezolucję z protestem, a nadto postanowiono wysłać deputację do Wiednia.

Seminarjum hakatystyczne. W Krotoszynie otwarto dzisiaj niemieckie seminarjum nauczycielskie o charakterze wybitnie hakatystycznym.

Koszt urządzenia owego seminarjum wynosi 400 marek.

Ani za milion polakom. „Gazeta Gdańska“ pisze: Niektóre pisma niemieckie podały wiadomość, jakoby pewien polak z Warszawy kupił za 250,000 marek „Kurhaus“ w Orłowie (Adlershorst), pół mili za Sopotami. W „gaz. „Dan. Neueste Nachrichten“ (nr. 250), zaprzecza właściciel Bandelow temu, dodając, że hotelu swego nie sprzedałby polakowi nawet za milion marek. Hakatystyczny organ z radością donosi o tem, ponieważ przejście tego lokalu w ręce polskie niemilo dotknęłoby koła niemieckie i powątpiewa zarazem, czy sami polacy wogóle zdolni byłiby utrzymać polski „Kurhaus“.

Z Cesarstwa.

Głodówka więźniów. W więzieniu babińskim cztery dni trwa już głodówka, ogłoszona z powodu przebrania więźniów politycznych w kurtki aresztanckie.

Naczelnik ziemski Materna. Saratowska Izba sądowa rozważała w Samarze sprawę naczelnika ziemskiego powiatu nikolajewskiego A. Materna, oskarżonego o cały szereg najrozmaitszych przestępstw służbowych; nadużycie władzy, znęcanie się nad włościanami, łapownictwo i wymuszanie. Materna nie tylko „własnoręcznie“ wymierzał „sprawiedliwość“ lecz posiadał „specjalistę“ od „kar doraźnych“. Był to niejaki Pyrkin, idjota, którego naczelnik ziemski ubierał w szaty białeńskie i stale woził z sobą. Gdy zachodziła potrzeba ukarania krapnych kmiotków p. Materna mówił do Pyrkina:

— Pyrka, luzia! Jak wytresowany pies idjota rzucał się i katował wskazanego „przestępcę“. Oprócz tego p. Materna szczególnie lubił urządzenie wszelkich loterii i rozpowszechnianie biletołów loteryjnych wśród urzędników wiejskich.

Łapownictwo Materna doprowadziło włościan do rozpacz i wreszcie zdecydowali się oni napisać skargę do ministra. Na skutek rewizji pan naczelnik zasiadł na ławie oskarżonych. Izba sądowa uznała go za winnego: łapownictwa, nadużycia władzy i obrazy czynnej osób urzędowych. Skazano go na 8 miesięcy twierdzy.

Z Litwy i Rusi.

Język ukraiński w szkołach początkowych. Niedawno b. biskup prawosławny krzemieniecki, Nikon, ogłosił w gazecie „Rada“ list o konieczności projektu ustawodawczego w sprawie wprowadzenia w szkołach początkowych wykładów w języku ukraińskim. Artykuł ten wywołał cały szereg listów duchownych prawosławnych w tej sprawie. Prawie każdy numer „Rady“ przynosi list jakiegoś kierownika szkoły cerkiewno-parafjalnej, który głosi konieczność prowadzenia wykładów w języku ukraińskim.

10-lecie prasy litewskiej. W dn. 6 maja 1914 r. przypada 10 rocznica cofnięcia zakazu używania alfabetu łacińskiego w drukach litewskich. Jednocześnie upływa 10 lat od ukazania się w państwie rosyjskiem pierwszego czasopisma litewskiego „Lietuviu Laikrastis“. — Różnica ta ma być obchodzona uroczysto, jako moment rozpoczęcia odrodzenia narodowego i kulturalnego Litwy.

Napad. Przed kilku dniami o godz. 8 wiecz., kilku uzbrojonych rabusiów wdarło się do domu mieszkalnego, o. Janczewskiego w dobrach jego Augustowie, w pow. prużańskim, gub. grodzieńskiej. Rostawiszy strażę dookoła domu, bandyci zażądali od p. Janczewskiego pieniędzy i klejnotów. Po otrzymaniu odmowy, dwaj z nich zadali mu kilka ciężkich ran nożem, poczem zabrali się się wieszania go. Szczęściem ktoś ze służby zdążył dobrać i wezwał pomocy.

Dwuch bandytów Jakonioka i Minke schwytano. Reszta zbiegła.

Wiadomości krajowe.

Odmowa. Dowiadujemy się, że na podanie złożone w imieniu szerszego grona osób przez bar. Leopolda Kronenberga i ks. Macieja Radziwiłła o pozwolenie na zbieranie w naszym kraju składek na dotkniętą nieurodzajem ludność Galicji, nastąpiła odpowiedź odmowna.

Konkurs poetycki. Redakcja „Sfinksa“ ogłasza konkurs poetycki na cykl sonetów (od trzech do sześciu) dowolnej treści, stanowiących jednak pewną całość ideową.

Cykl zawierać ma najmniej trzy najwyżej sześć nigdzie dotąd nie drukowanych sonetów. Termin nadsyłania utworów 20 listopada 1918 roku. Konkurs rozstrzygnięty zostanie przed 15 grudnia tegoż roku.

Nagroda pierwsza rubli 100. Nagroda druga rubli 50.

Sonetów nadsyłać należy do redakcji „Sfinksa“ (Zórawia 18 w Warszawie).

Nagrodzone sonety ogłoszone zostaną w styczniowym zeszytu „Sfinksa“, stanowiąc poza tem własność autorów.

Sąd konkursowy tworzą: Władysław Bukowiński, Antoni Gawiński, Władysław Kłyszewski, Józef Kotarbiński, Jan Lorentowicz, Ignacy Matuszewski, Wacław Orłowski, Władysław Rabski, Adam Grzymała-Siedlecki i Antoni Sygietyński.

Zrzeczenie dorożkarzy. Dwie wielkie firmy warszawskie, dostarczające obręczy gumowych i taksometrów, wystąpiły z projektem zrzeczenia wszystkich dorożkarzy warszawskich.

Napad bandytów. Z Częstochowy komunikują. W sobotę wieczorem o godz. 7 przy osobowej stacji kolei herbskiej, 5 bandytów napadło na 5 strażników ziemskich. Podczas zobopólnej strzelaniny padł zabity strażnik, a drugi uległ porażeniu. Jeden bandyta jest zabity. — Zarządzono niebawem za zbiegłymi 4-ma bandytami pościg.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 11-e przedstawienie dla naszych prenumeratorów, które odbędzie się

W środę 19 listopada

w Teatrze Popularnym przy ul. Konstantynowskiej, wybraliśmy znakomitą i cieszącą się stałym powodzeniem operetkę Fala p. t.

Romantyczna żona

Operetka ta, grana świetnie przez zespół wykonawców, cieszy się zawsze z a s l u ż o n e m powodzeniem, do którego w znacznej mierze przyczyniają się pp. Rogińska, St. Clair, pp. Szczawiński, Kozłowski, Grodnicki i Ochrymowicz. Wyborny tercetek o „Róży i poręczniku“ w drugim akcie jest dla niejednego atrakcją dostateczną.

Bilety dla stałych prenumeratorów „Kurjera“ są do nabycia w administracji, tylko za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc, po następujących cenach.

| | |
|------------------------|------|
| Łoże bliższe | 3.20 |
| „ dalsze | 2.70 |
| Krzesła 1, 2 i 3 rzędu | 95 |
| „ 4, 5, 6, 7 i 8 | 75 |
| „ 9, 10, 11, 12 i 13 | 60 |
| „ 14, 15 i 16 | 48 |
| „ 17 i 18 | 42 |
| „ pozostałe | 37 |
| Balkon 1 rzędu | 50 |
| „ 2 i 3 | 40 |
| „ 4 i 5 | 35 |
| „ pozostałe | 30 |
| Galerja numerowana | 30 |
| „ nienumerowana | 12 |
| Programy bezpłatne. | |

Czas odnowić prenumeratę.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika.

(r) Minister Kasso w Łodzi. W sobotę po południu, po zwiedzeniu gimnazjum niemieckiego przy ul. Rozwadowskiej minister Kasso, udał się do Aleksandrowa, gdzie zwiedził miejską szkołę ewangelicką.

Po powrocie z Aleksandrowa minister złożył wizyty: gubernatorowi Jacewskiemu, szefowi garnizonu wojskowego generałowi-majorowi Wasiljewowi i prezydentowi miasta. Następnie, o godz. 2 i pół po południu, minister udał się do szkoły rzemiosł chrześc. Tow. dobroczynności przy ul. Wodnej, gdzie zebrali się dla powitania ministra nauczyciele i nauczycielki wszystkich miejskich szkół elementarnych oraz członkowie polskiej komisji szkolnej. Minister obejny był na lekcji języka rosyjskiego i arytmetyki, poczem zwiedził warsztaty i oglądał roboty uczniów.

Ze szkoły udał się minister do swego wagonu salonowego na stacji kolei kaliskiej, gdzie pozostał do godz. 5 i pół po poł., a stąd udał się do miejskiej dwuklasowej szkoły niemieckiej, prowadzonej przez p. Kühna i wizytował znajdujące się tamże otwarte niedawno żeńskie kursy pedagogiczne. Tu powitali ministra członkowie honorowi rady opiekuńczej miejskich elementarnych szkół niemieckich, oraz nauczyciele tych szkół.

Po obiedzie, urządzonym na cześć ministra przez gubernatora piotrkowskiego, minister był na przedstawieniu w teatrze niemieckim, a następnie udał się na noc do wagonu salonowego na dworcu kolei kaliskiej.

(k) Wczoraj, o godz. 9 rano minister udał się do Piotrkowa, gdzie zwiedził gimnazja miejscowe, a następnie wizytował szkoły elementarne w Tuszyńcu i Rzgowie.

Minister powrócił do Łodzi o g. 6 min. 30 wiecz., a o godz. 2 w nocy odjechał do Warszawy, skąd uda się do Sosnowca i Częstochowy.

(r) Korespondent petersburski gazety „Russkoje Slovo“, podaje na zasadzie wywiadu wiadomość, że minister oświaty, Kasso, jest zupełnie zadowolony z postawienia sprawy szkolej w Królestwie.

(r) Zaprzeczenie. „Ag. petersburska“ donosi: „W niektórych organach prasy periodycznej pojawiła się wiadomość, jakoby generał-gubernator warszawski wniósł podanie o dymisję. Tego rodzaju podania generał-adjutant Skalon nie wnosil.

W stanie zdrowia generał-adjutanta Skalona nastąpiło polepszenie.

(r) Ze Stow. nauczycieli. Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz., w lokalu Stow. nauczycieli chrześc., przy ul. Konstantynowskiej nr. 6, odbędzie się posiedzenie sekcji języka polskiego. Na porządku dziennym będzie ocena nowego podręcznika Gallego, oraz omawianie innych podręczników. Referować będzie p. Z. Petkowska.

(f) Poświęcenie chorągwi Wczoraj związek kelnerów łódzkich obchodził uroczystość poświęcenia swego sztandaru.

O godz. 10 rano w kościele św. Stanisława Kostki odbyła się ceremonia poświęcenia i włączenia chorągwi do innych chorągwi związkowych.

W czasie uroczystego nabożeństwa aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Lubiński. Rodzicami chrześtnymi byli p. bar. Heintzel i p. Roszkowski.

Sztandar prezentuje się bardzo okazale. Wiszą na nim cztery wstęgi od różnych ofiarodawców. U góry umieszczono godło: na srebrnym talerzu, nóż widelec i łyżka.

O godz. 3 po południu w wielkiej sali w Helenowie odbył się bankiet, na którym byli obecni delegaci różnych związków, przedstawiciele duchowieństwa i prasy.

Wzniesiono szereg toastów. Nastrój panował miły i serdeczny, ks.

prałat Tymieniecki, wznosił toast na cześć sztandaru, który świecić będzie stowarzyszeniom i ich następcom, delegaci innych związków składali w imieniu swych związków życzenia związkowi kelnerów łódzkich.

Między innymi przedstawiciel naszego pisma w przemówieniu swem podkreślił ważne znaczenie związku kelnerów w życiu. Do czasu stworzenia go, między kelnerami, nieodpowiadającymi przed nikim za swe czyny, zdarzały się jednostki niesumienne. Widząc taki stan rzeczy ludzie dbający o dobro swego zawodu stworzyli związek, który począł pracować nad podniesieniem poziomu etycznego wśród kelnerów. Dzisiaj praca ta bogate już dała plony i życzyć należy by dalej z takimże rezultatem postępowała.

Bankiet trwał kilka godzin.

(r) Z Muzeum nauki i sztuki. Wczoraj w Muzeum panował ruch bardzo ożywiony. Przed południem zwiedzała zbioru wycieczka z Pabjanic i 3 klasa gimnazjum polskiego, ogółem zaś było wczoraj 170 osób.

(f) Nowe stowarzyszenie. Piotrkowska komisja gubernalna do spraw stowarzyszeń i związków zatwierdziła ustawę zawodowego Stowarzyszenia robotników i robotnic przemysłu włóknistego. Zebranie organizacyjne nowego stowarzyszenia odbędzie się w niedzielę. Tymczasem zapisywać się można u założycieli, pp. Chodorowicza (Krucza nr. 6), Sobolewskiego (Doroty nr. 3) i Szudrowicza (Słowiańska nr. 5).

(k) Własna siedziba handlowców. Na ostatnim zebraniu Stow. wzaj. pomocy pracowników handlowych wybrano specjalną komisję, złożoną z 10 osób, z prezesem mec. Henrykiem Krukowskim na czele. Komisja ta opracuje plan i kosztorys budowy własnej siedziby Stow.

(k) Na zjazd. Miejscowy cech szewców otrzymał zaproszenie na zjazd szewski w Petersburgu.

(o) Kara administracyjna. Za namawianie robotników fabryki Wojdyławskiego do porzucenia pracy, gubernator piotrkowski skazał Leopolda Falcmana w drodze administracyjnej, na jeden miesiąc aresztu.

(f) Etap. W czwartek, piątek i sobotę z aresztu policyjnego przy ul. Targowej wysłano duże transporty aresztantów do różnych więzień. Między innymi w sobotę w stronę Kalisza wysłano etap składający się z 80 poważniejszych przestępców.

Wypadki.

(o) Napad bandycki. W sobotę około godz. 8 wiecz. jechał dorożka z fabryki Rajtera majster tejże fabryki Bolesław Necler, zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej nr. 56.

Kiedy dorożka znalazła się około domu nr. 14, przy ul. Borysa, nagle z za węgla jednego z domów wyskoczyli trzej bandyci uzbrojeni w rewolwery, z których jeden zatrzymał konia a dwaj inni zaś wskoczyli na dorożkę i rozkazali Neclerowi podnieść ręce do góry, poczem zabrali mu z kieszeni 30 rb., oraz złoty zegarek z dewizką, wartości około 100 rub. i bezkarnie uszli, nie ścigani przez nikogo.

Zawiadomiona natychmiast o tem policja II cyrkułu, wysłała na miejsce rabunkowe patrole, które dokonały obławy w tej okolicy miasta i aresztowały 8 osób, lecz N. w przedstawionych mu aresztowanych osobach nie poznał nikogo z tych, którzy go obrabowali.

(o) Aresztowanie złodziei. Agenci wydziału śledczego przeprowadzili rewizję w mieszkaniu Marjanny Kopańskiej, przy ul. Kaliskiej nr. 24, gdzie zastali znanych złodziei: Jakóba Lewandowskiego, 24 lat, Franciszka Krawczyka, 20 lat i Roberta Rychtera, 26 lat.

Przy szczegółowej rewizji w mieszkaniu tem znaleziono część rzeczy skradzionych przed kilku dniami w dwóch mieszkaniach w domu nr. 20 przy ul. Słowiańskiej.

Wszystkich dla dalszego dochodzenia osadzono w areszcie przy wydziale śledczym.

(o) Rabunek. W sobotę, około godz. 8 po południu do prze-

chodzącego ul. Piwną Franciszka Bednarka, zamieszkały przy ul. Borysa nr. 16, podeszło kilku ludzi, uzbrojonych w rewolwery i rozkazawszy mu podnieść ręce do góry, obwidowali go, zabrali portmonetkę, w której znajdowało się 8 rb. poczem zbiegli.

(o) Znaczna kradzież. W sobotę, do składu przedży Abram Mendelsohna, przy ul. Krótkiej nr. 5, za pomocą podrobionych kluczy dostali się złodzieje i skradli przedży, wartości 1,000 rb.

(o) Kradzież z włamaniem. W sobotę wieczorem, kiedy właściciela składu obuwia przy ul. Wierzbowej nr. 48, Marjem Friedenberg przysła, ażeby otworzyć skład, skonstatowała, że drzwi są wylamane i że w składzie gospodarowali złodzieje.

Po dokładnem obliczeniu właściciela ujawniła brak około 600 par obuwia, wartości około 3,500 rb.

(o) Kradzież. Z mieszkania Józefa Szelegowskiego, przy ul. Aleksandrowskiej nr. 56, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy wartości 180 rb. i 20 rb. gotówka.

Ze sklepu Szymchy Końskera przy ul. Widzewskiej nr. 28 skradziono towary kolonialne wartości 150 rubli.

(k) Pożar. W sobotę wiecz., w fabryce Szmula Rappoport, przy ul. Leszno nr. 50, wskutek niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, ogień stłumiony oddziały straży ogniowej ochotniczej i miejskiej. Straty dochodzą do 6,000 rb.

Zamiejscowa.

(z) Odczyt Sokołowski w Zgierzu. Wczoraj w sali „Lutni“ w Zgierzu, adw. przys. Eug. Sokołowski, wygłosił odczyt p. t. „Szczęśliwa Anglija“. Jak na poprzednim odczycie tak i na wczorajszym sala „Lutni“ była zapelniona publicznością po brzegi.

(x) Przedstawienie w Zgierzu. Kółko dramatyczne zgierskiego Tow. muzyczno-spiewaczego „Harmonia“ odegrało w sobotę ubiegłą w sali „Lutni“ w Zgierzu trzy komedjki: „Wdowę z musu“, „Tamnicę starego miasta“ i „Wigilję św. Andrzeja“. Widownia była zapelniona. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, w której wzięło udział kilkaset osób. Ochozce tańce trwały do świtu.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski.

Cegielniana nr. 63.

— Dziś, w poniedziałek i jutro, we wtorek, wskutek nadzwyczajnych prób w pełnem oświetleniu z dekoracjami z głosnych dwóch sztuk: „O czym się nie mówi“ — Brioux'a, oraz „Orle“ — Rostanda — przedstawień nie będzie.

— W srode — cieszący się stałem powodzeniem „Dudek“.

— W czwartek — po raz pierwszy głoszna sztuka, która cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem na scenach zagranicznych pod tytułem „O czym się nie mówi“.

Sztuka powyższa zdobyła ogromny rozgłos dzięki swej oryginalnej treści, poruszając najboleśniejsze strony życia codziennego.

Sztuka ta, ze względu na temat, nie jest właściwą dla młodzieży.

— W piątek — „O czym się nie mówi“.

— W sobotę po południu, po cenach najniższych, „Pani prezesowa“, wieczorem: „O czym się nie mówi“.

Opera i operetka łódzka.

(Konstantynowska nr. 16).

— Jutro, we wtorek, po raz trzeci, dana będzie znakomita operetka, która na dwóch pierwszych przedstawieniach podobała się ogólnie pod tyt. „Kochany Augustynek“, z pp. Horbowską, St. Claire, Janicką, oraz pp. Szczawińskim, Kozłowskim, Grodnickim, Ochrynowiczem, Piekarskim, i Cholewiczem w rolach głównych.

— W srode, przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego“, dana będzie operetka Weinbergera pod tytułem „Romanetyczna żona“ z p. Rogińską w roli tytułowej.

— W czwartek, dana będzie po raz pierwszy prześlizna i melodyjna operetka Lehara — „Cygańska miłość“.

— W próbach opera „Faust“.

Na schronisko nauczycielek.

W dniu 25 b. m. zostanie odegrana w teatrze Polkim przy ul. Cegielnianej wesoła komedja „Mąż z loterji“ na rzecz pożytecznej instytucji schroniska dla nauczycielek.

Szlachetny cel widowiska i wybór sztuki, cieszącej się w Warszawie niesłabnącem powodzeniem, pozwalają się spodziewać, że łodzianie zachcą poprzeć to przedstawienie i zapewnią w ten sposób funduszom Tow. pokaźny zasilek.

Bilety są do nabycia na pensji p. Berlachówny przy ul. Ewangelickiej nr. 9 od godz. 9 rano do 4 po południu.

Koncert Jadwigi Mrozowskiej.

Do programu jesiennego sezonu koncertowego w Łodzi, wchodzi również koncert jednej z najciekawszych zarazem wielką popularnością cieszącej się artystki, p. Jadwigi Mrozowskiej, która w niedzielę d. 23 b. m. ukaze się w teatrze Wielkim.

Akompaniować będzie profesor konserwatorium muzycznego w Krakowie p. Bolesław Wallek-Walewski. W koncercie bierze udział p. Vini Dolli, znakomita odtwórczyni tańców klasycznych. Zapowiedź tego koncertu budzi żywe zainteresowanie, również ze względu na program, na który, obok utworów współczesnych złoży się „Chanson Ancienne“.

Bilety do nabycia w składzie instrumentów muzycznych Friedberga i Koca, ul. Piotrkowska nr. 90.

Z teatru.

Opera i operetka.

„Na księżycu“, operetka fantazyjna w 3 obrazach C. Danielewskiego, muzyka P. Lankego.

Ostatnią premierą operetki łódzkiej było wznowienie od kilku lat niegranej operetki a właściwie wodewilu „Na księżycu“.

„Na księżycu“ („Luna“) przez długi czas nie schodziła dawnej z repertuaru. Grano ją wszędzie w Warszawie, Wiedniu, Berlinie, tam gdzie ludzie lubią i umieją się bawić wesoło, a długotrwałe życie utworu na afiszu dowodziło, że dzielnie on im do osiągnięcia tego celu dopomaga.

Bo też utwór Danielewskiego pełen jest humoru, takiego niefraso-bliwego, szczerego i swojskiego. Typy jakie w nim widzimy, aczkolwiek bez żadnych pretensji na pogłębienie, mają jednak wybornie podchwycone cechy charakterystyczne, kreślone kilkoma rzutami. Takimi są, pani Apolonja Przykalska, Franek, Lopek, Romek i cały szereg postaci epizodycznych warszawskiego pospólstwa, przesuwałających się w akcie drugim. Wszystko okraszono muzyką łatwą, prostą, ale ładną.

Treść „Na księżycu“ jest nieskomplikowana. Franek mechanik zbudował biplan, na którym chcą ruszyć przyjaciele w przestworza. Lecz w ostatniej chwili wskoczyła za nimi do aparatu wierzytelka ich, gospodyni „pani Przykalska“ i razem z trzema druhami, zatrzymała się aż na księżycu, na dworze bogini Luny. Bogini, narzeczona Marsa, chciała się zadużyć we Franku, lecz sprytnie temu przeszkodził marszałek jej dworu Teofil sprowadzając na księżyc siostrzenicę pani Przykalskiej, Jankę ukochaną Franka. I odrazu powstała zgoda, utworzyło się kilka par małżeńskich.

Taką jest kanwa utworu, na której bogato rzucono haft komiczny. Homeryczne wybuchy śmiechu na widowni dowodzą, że rzucono go umiejętnie.

W akcie drugim wśród wypełniających go epizodów i wstawek znajduje się kilka bardzo ładnych ja- p. cztery pory roku ilustrowane so-

bótkami, dozynkami i staropolskim kuligiem. Bardzo pomysłową w układzie i ładną jest polka „Róża i Motyl”.

Zespół wykonawców bawił się doskonale razem z widzami i dlatego był bardzo dobry. Pierwsze skrzypce grał, jak zwykle p. Grodnicki, ze zwykłym humorem i w świetnej charakterystyce, odtwarzały krawca Copka, P. Skrzycka, roli Apolonji Przykalskiej, właścicielki kamienicy w Warszawie, bawiła doskonale publiczność, a p. Piekarski, jako marszałek dworu Luny, również nie pozostawał w tyle. Franka z werwą grał p. Miller.

To postaci charakterystyczne. Kilka bardzo ciepłych słów uznania należy się pp. St. Clair i Rogińskiej. Pierwsza (Janka) była bardzo sympatycznym dziewczęciem, piosenką śpiewała z finezją i wdziękiem. Druga (Luna) z małej swej roli umiała wydobyc wszystkie strony piękne i ozdobić je pięknym głosem i wdziękiem.

Bardzo efektownie wypadły tańce. Na przedstawieniu wczorajszym publiczność, wypełniająca teatr po brzegi, nieustannymi oklaskami zmuszała wykonawców do ciągłych powtarzań numerów poszczególnych.

Janusz Ihar.

Z muzyki.

Recital p. Józefa Smidowicza.

Aby odtwarzać wszystkich kompozytorów w charakterze dzieł i epoki, trzeba mieć technikę jasną i podatną do uzewnętrznienia zarówno wybuchów gwałtownych, jak przejawów namiętnych uczucia. Następnie trzeba mieć inteligencję artystyczną, pozwalającą wykonawcy używać świadomie efektów i panować nad środkami ekspresyjnymi. Takim pianistą jest p. Józef Smidowicz i dlatego gra jego jest interesująca, odzuta, szlachetna w nastroju.

W sonacie Beethovena op. 109 podziwialiśmy umiar artystyczny z zachowaniem poetycznego estetycznego frazowania. To samo w Toccatcie Bacha, której wykonanie cechowała wypukłość i wykwinne ujęcie Fugi.

Najbardziej odpowiada usposobieniu koncertanta Chopin — ta epoka, o którą rozbijają się nawiąbytniejsi pianiści obcy, nawet francuzi. Nic dziwnego — kształcił się p. Smidowicz pod kierunkiem najlepszego tłumacza Chopina, prof. Aleksandra Michałowskiego. Szkoda tylko, że za mało stosunkowo słyszeliśmy Chopina jak na program tak kolosalnych rozmiarów.

Publiczność nie dopisała, ponieważ był to pianista polski — bez stempla zagranicznego.

Łodzi specjalnie imponują plomby zagraniczne.

F. Halpern.

Kronika sądowa.

Sprawa 23 fałszerzy.

Już 9 dni upłynęło od rozpoczęcia rozpraw sądowych w piotrkowskim sądzie okręgowym w sprawie Fuksów i innych współoskarżonych, a jeszcze niepodobna przewidzieć dnia ogłoszenia wyroku. Ukończono dopiero badanie świadków, poczem prezydujący ogłosił przerwę do dnia dzisiejszego, aby dać możność kilku ekspertom zanieść czynności ekspertyzy kilkudziesięciu podpisów na wekslach s. p. Michała Rogowskiego i dokumentów stanowiących *corpora delicti* w sprawie.

Przebieg badania świadków był dość burzliwy ze względu na częste scysje obrońców oskarżonych z trzema przedstawicielami powoda cywilnego i prokuratorem. Niektórzy świadkowie, np. naczelnik piotrkowskiego wydziału śledczego, pan Valmquist, badany był w ciągu kilku godzin. Doszło nawet do starć dość ostrych między wymienionym świadkiem a kilkoma obrońcami podsądnych.

Adw. przys. Szymański oświadczył w imieniu ławy obrończej, że

obrońcy zrzekają się swego prawa zadawania mu pytań.

Wówczas zaczęły padać pod adresem świadka pytania bezpośrednio z ławy oskarżonych:

— Panie naczelniku — zapytuje młody Fuks — może pan zechce odpowiedzieć sądowi, czy jest w całej gubernii piotrkowskiej taki hycel, któryby był tak niemilosierdzie psy, jak mnie zbił pan w wydziale śledczym podczas badania?

Fuks, ojciec, zadaje pytanie:

— Te, że pan, panie naczelniku, nie wziął 300 rb. od mojej żony, bo było przy tem dużo ludzi i dużo oczów, to ja wiem, ale niech pan powie, czy pan wziął później od mojej żony pięćset i dwadzieścia pięć rubli?

Na pytania owe świadek odmawia odpowiedzi.

Inny świadek, agent policji, melduje sądowi, że pokątny doradca piotrkowski, niejaki Kon, chciał go przekupić z ramienia rodziny Fuksów i składa sądowi 3 ruble otrzymanej łapówki.

Czy wszystkie weksle s. p. Rogowskiego, puszczone w obieg przez oskarżonych na ogólną sumę 100,000 rb., uznane będą za fałszywe — pokazuje to ekspertyza. Oczywiście, nikt z oskarżonych do winy się nie przyznał, dowodząc, że weksle owe istotnie podpisywał s. p. Rogowski. Sam Rogowski, zbadany na śledztwie pierwsiastkowem, zeznał, że suma jego długów wekslowych nie przewyższała 9,000 rb.

Oczekiwany jest wynik ekspertyzy, poczem wygłoszone będą mowy: prokuratora, trzech przedstawicieli powoda cywilnego i dziesięciu obrońców.

Sprawa Ronikiera.

Trzeci dzień rozpraw.

Posiedzenie sobotnie otwarto o godz. 11 m. 30. Referent Czulanowski odczytuje w dalszym ciągu protokół sądu okręgowego i zeznania świadków na śledztwie.

Ogłoszono zeznania Bronisława Chrzanowskiego. P. Ch. — pierwszy podał na śledztwie, że zdaniem jego, Ronikier zamordował syna jego z powodu majątkowych. Teść Ronikiera zaznacza, że Ronikier kupił majątek Łuszczów pod presją, gdyż za warunek wydania swej córki, za Ronikiera, postawił, ażeby przyszły zięć osiadł na wsi i porzucił Warszawę. Majątek ten był obciążony prawie do całkowitej swej wartości. Według obliczeń p. Ch., majątek jego wynosi 1,000,000 rubli. Charakteryzując zamordowanego syna, p. Ch. podkreśla, że syn jego był zupełnie niewinny. Otoczenie, w jakim znaleziony został syn jego, jest nieudolną inscenizacją i zdaniem świadka, młodzieniec został wełniony do zasadzki. Małżeństwo Ronikiera z córką swą p. Ch. tłumaczy uporem córki, która wbrew woli rodziców chciała wyjść za Ronikiera.

W zeznaniu swem p. Ch. przytacza jeden szczegół z życia Ronikiera, zdaniem jego charakterystyczny. Kiedy Ronikier i jego żona mieli podpisywać akt ślubu, Ronikier, namówił żonę, ażeby podpisała się pod aktem, pozostawiając wolne miejsce. Po kilku tygodniach Ronikierowa wpisała na pozostawionem miejscu „umowa przedślubna, jako zawarta pod przymusem, jest unieważniona”.

Dając swe wyjaśnienia co do rzeczy, znalezionych przy zamordowanym, p. Ch. zaznacza, że znalezione 23 ruble, są podzucone z widocznym celem, naprowadzenia władz na myśl, że chłopiec, nie dostając pieniędzy od rodziców, radził sobie weksłami; potwierdzeniem tego są blankiety wekslowe. Co się tyczy pornografii, to chłopiec był tak niewinny, że nie trzymałby takich pocztówek; wreszcie list „Po mojej śmierci” z zawiadomieniem o samobójstwie z powodu stosunków domowych, został również sfalszowany i podzucony. Staś kochał rodziców i był przez nich nawzajem gorąco kochany.

W dalszym ciągu referent Czulanowski odczytuje zeznania Jana

Chrzanowskiego, brata zamordowanego Stasia. Zeznania te tyczą poważnie stosunków majątkowych w rodzinie pp. Chrzanowskich i stosunków osobistych między Janem Ch. i Ronikierem.

Posiedzenie popołudniowe zostało całkowicie wypełnione odczytywaniem zeznań świadków, złożonych na śledztwie i w sądzie okręgowym. Odczytano zeznania następujących świadków:

1) Florjana Rakowskiego, brata pani Chrzanowskiej, który stwierdza stan majątkowy swej siostry oraz stosunki majątkowe w rodzinie Chrzanowskich i Ronikierów, wstręty, jakie czynił teść, Ronikierowi przed ślubem i t. d.

2) P. Białowiejskiego dyrektora szkoły Wróblewskiego, dokąd uczęszczał St. Ch. — Dyrektor charakteryzuje swego byłego ucznia, jako skromnego, przyzwoitego i zupełnie niewinnego młodzieńca, wykluczając możliwość uczęszczania przezeń do pokoi unieblowanych i wogóle utrzymywania stosunków z kobietami. Na tydzień przed zbrodnią jakiś człowiek w średnim wieku odwiedził w kancelarii szkoły p. B., wy pytując się o postępy chłopca i jego sprawowanie.

3) Z zeznań korepetytora St. Mieczysława Kłosowskiego dowiadujemy się, że młodego studenta uderzała skromność pupila, niezajomość życia i zepsucia. P. Kłosowski również wyklucza możliwość, ażeby chłopiec z własnej woli znalazł się w lupanarze, gdzie go zamordowano.

Odczytano dalej zeznania byłych kolegów chłopca: Gebła, Ostrowskiego, Dziebrowskiego, Wilamowicza i Siekluckiego.

I ci również podkreślają skromność swego kolegi, który nigdy nie przyjmował udziału w nieskromnych żartach i rozmowach i stronił od zepsutych moralnie kolegów. Uczniowie ci, wracając w dzień zbrodni ze szkoły, widzieli jak na Złotej zaczęli wracającego ze szkoły Stasia jakis ogorzał ziemianin w palcie i sportowej czapce, chociaż to było w maju, i poprowadził go najpierw w kierunku szkoły, później zaś w kierunku Marszałkowskiej. — Chłopców w więzieniu skonfrontowano z Ronikierem i wówczas poznali oni w Ronikierze tego nieznanego ogorzonego ziemianina, który prowadził Stasia na Marszałkowską. W sądzie okręgowym, kiedy Ronikier, jako ojciec Teodor, znajdował się na ławie oskarżonych — uczniowie nie poznali go, obecnie nie stawili się do Izby — odczytano też obydwa ich zeznania.

Odczytano dalej zeznania Gutnajerów, właścicieli magazynów ze starożytnościami na S-to-Krzyskiej. Gutnajerzy (matka i dwóch synów) uznali dywany, jakimi były zamordowane ściany w pokoju, gdzie zamordowano St. Ch., za pochodzące z ich sklepu i stwierdzili, że nabył je osobiście im znany Ronikier.

Dalej odczytano zeznania świadków „alibistów”, na jakich powołał się na śledztwie Ronikier dla ustalenia faktu pobytu swego 11, 12 i 13 maja w Lublinie. — Ludzie ci (kupcy, ziemianie, właściciel apteki, służba hotelowa, restauracyjna) stwierdzają, że R. był w oznaczonych dniach w Lublinie (według oskarżenia Ronikier codziennie przyjeżdżał do Warszawy rano o 9 i odjeżdżał do Lublina o 3 w południe).

Przed samą przerwą odczytano jeszcze zeznanie postać Wociała, któremu w dzień zbrodni jakiś pan polecił odnieść bukiet bzu do pokoi Zawadzkiego.

Czwarty dzień rozpraw.

Posiedzenie wczorajsze otwarto o godzinie 12 m. 40. Od rana na placu Krasiańskim przed gmachem Izby zbierały się gromady ciekawych oczekujących na przybycie karetki więziennej. Wśród nich uwijało się kilku fotografów z aparatami, ażeby uwiecznić na kliszy chwilę wysiadania R. z karetki więziennej. Po przybyciu karetki policja rozproszyła ciekawych i... zaarrestowała fotografów.

Na wczorajszym posiedzeniu odczytano zeznania pozostałych świadków.

O godzinie 6-ej ukończono odczytywanie zeznań świadków. Po przer-

wie referent Czulanowski odczytał protokoły ekspertyz: d-ra Zawadzkiego o czasie i sposobie mordu, Zabczyńskiego ekspertyzę daktyloskopijną, twierdzącą, że na szkle lampy zostały się ślady palców Ronikiera, ekspertyzę d-ra Czechowa, który przyszedł do wniosku, że Ronikier podczas sprawy w sądzie okręgowym i poprzednio na śledztwie nie udawał obłądu, lecz w rzeczy samej cierpi na tak zwaną psychozę więzienną; ekspertyzę Skarzyńskiego i Wasilczenki, którzy uznali, że list przedśmiertny Stasia został podrobiony przez Ronikiera, że jego ręką również pisany był przekaz pieniężny na imię Zawadzkiego z opłatą za pokój; ekspertyzę Zacharjina, Zielińskiego i Krotowskiego, którzy dali wniosek zbijający ekspertyzę Wasilczenki.

Następnie odczytano protokół rewizji sądowej na miejscu zbrodni, rezolucję sądu, skazującą Ronikiera na 15 lat katorgi, uwagi stron na protokół i apelację adwokata Makowskiego od skazującego wyroku.

W czasie od godz. 8 do 9 wieczorem odczytano motywy wyroku.

Wreszcie motywy wyroku sądu okręgowego streszczają się do następujących punktów, które, zdaniem sądu, udowadniają winę Ronikiera:

1) Uznanie przez współoskarżonego Feliksa Zawadzkiego, że Ronikier od czasu do czasu zjawiał się w pokojach, w których następnie zamordowano Chrzanowskiego, nazywał siebie imieniem i nazwiskiem zamordowanego, w dniu mordu był w tych pokojach i wręczył Zawadzkiemu do zameldowania bilet wizytowy z napisem: „Stanisław Chrzanowski, właściciel dóbr Tużapy”.

2) Fakt nabycia w sklepie Gutnajerowej dywanów i odesłanie ich do pokojów, w których następnie znaleziono te dywany.

3) Alibi oskarżonego d. 10, 11 i 12 maja nie zostało ustalone, przeciwnie ustalono, że w noc poprzedzającą te dni, Ronikier wyjeżdżał z Lublina do Warszawy, gdzie spotkało go w dzień wiele osób, jednym zaś z pociągów, o godz. 3 m. 23 lub o godz. 5 m. 18 wyjeżdżał z Warszawy i przyjeżdżał do Lublina o g. 8 m. 46, lub o godz. 10 m. 45 w.

4) D. 10 i 11 maja podczas wyjścia uczniów ze szkoły Wróblewskiego Ronikier wypytywał, czy Chrzanowski jest w szkole, jednego zaś prosił, aby wpłynął na Chrzanowskiego by ten przyszedł do szkoły 12 maja; tegoż dnia 12 maja około godz. 8 po lekcjach Ronikier spacerował z Chrzanowskim po Złotej i rozmawiał z nim.

5) Adres na przekazie adresowanym do Zawadzkiego na rb. 5, napisany był ręką Ronikiera.

6) Ronikier miał motyw do zbrodni: będąc w krytycznej sytuacji materialnej i dążąc do z bogaceniu się, miał niewątpliwie zamiar usunąć w osobie Stanisława Chrzanowskiego przeszkodę do otrzymania przypadającej żonie jego części majątku, który to dział miał być dokonany po dościsłu do pełnoletności Stanisława Chrzanowskiego.

7) Tylko Ronikier mógł zainscenizować symulację zabójstwa lub samobójstwa na tle romantycznym, tylko dla niego symulacja ta miała znaczenie w sensie odwrócenia odeń podejrzeń o zabójstwo. Dla każdego innego mordercy inscenizacja taka byłaby bezcelowa. Pocztówki pornograficzne, bukiet kwiatów, list przedśmiertny, bilety wizytowa, weksle, 23-rb. gotówka, wszystko mogło być urzędzone i przyniesione tylko przez Ronikiera, który jeszcze po wykryciu zabójstwa propagował myśl, że zabójstwo Stanisława Chrzanowskiego dokonane zostało na tle romantycznym, który mówił Kurnatowskiemu, że Chrzanowski był młodzieńcem rozpustnym, że znał kobiety, że kobiety te działały na niego, iż na sam widok ich mienił się na twarzy.

8) Ronikier to niewątpliwie po zabójstwie zapalił lampę, w której przez pośpiech za bardzo wykręcił knót, co spowodowało flowanie lampy, zapalenie lampy zrobione zostało w tym celu, aby przesunąć czas spełnienia zbrodni, aby wywołać w każdym przypuszczeniu, że mord dokonany został nie w dzień, lecz wieczorem lub w nocy i w ten sposób stworzyć alibi. gdyż Ronikier, o g. 8

m. 48 wieczorową w dniu mordu był już w Lublinie.

Dziś mają być zbadani świadkowie, wezwani na onegdaj i na wczoraj.

Wczoraj, pociągiem kurjerskim o godz. 12 min. 45, przybył do Warszawy adw. Karabczewski, obrońca Bejlisa w sprawie kijowskiej, obecnie zaś występujący w charakterze pow. cyw. w procesie hr. Ronikiera toczącym się przed Warsz. Izbą sądowną.

Zwycięzenie tyfusu.

I znów wielka zasługa dla całej ludzkości — i znów jest to dzieło francuza. Straszliwa choroba, pochłaniająca tyle ofiar, jest zwyciężona dzięki stosowaniu metody dwóch uczonych lekarzy: Vincenta i Chantemerse'a.

Na zasadzie danych, jakie zebrano o skutkach tego leczenia, członek instytutu i akademii medycznej w Paryżu, prof. Leon Abbé, będący zarazem senatorem departamentu Orne postawił w senacie wniosek, aby w drodze prawodawczej przeprowadzić obowiązkowe szczepienie antytyfoidalne w armii francuskiej.

Podstawami nowego leczenia są zimne kąpiele i szczepienia. Metodę powyższą stosuje obecnie we Francji prof. Vincente z powodzeniem nadzwyczajnym, stwierdzonym przez dane z klinik i szpitalów.

Według Vincenta, wystarczy w pierwszych dniach pojawienia się gorączki tyfoidalnej zrobić jedno lub dwa zastrzyknięcia, odnawiane co trzy dni, aby ująć nagłe i stanowcze obniżenie się temperatury w połączeniu ze stopniową poprawą ogólnego stanu.

Wyzdrowienie następuje tem prędzej, im wcześniej po stwierdzeniu choroby chorego otrzyma iniekcję.

Tyfus więc przestał być groźną chorobą, o ile się przeprowadzi w porę racjonalne leczenie.

Nowa metoda nie wyłącza bynajmniej stosowania dawnych. Przeciwnie pomaga tylko ich zbawiennemu działaniu.

W GOSPODARSTWIE DOMOWYM.

- Wiesz, mężu węgiel drożał.
- Tak? Ano, to szkoda.
- I nafta znowu podrożała, kosztuje przeszło dwadzieścia kopiejek.
- Moja droga, wiecznie mi zawracasz głowę drobiazgami. Gdyby koniak Szustowa drożał, byłbym zmartwiony, ale co mnie inne rzeczy obchodzą. Przecież ja węgla ani nafty pić nie będę!

Telegramy.

W sprawie samorządu.

PETERSBURG, 16 listopada, (wł.) Zapewniają z bezwzględnie wiarogodnego źródła, że życzeniem jest sfer decydujących, aby projekt prawa o samorządzie miejskim w Królestwie Polskim bez odwołki uzyskał sankcję ostateczną i nie był już z powrotem odesłany do Dumy.

Według zapewnienia, prawica w Radzie państwa, posiadająca większość bezwzględna, została poinformowana, iż ustawa samorządowa musi być urzeczywistniona w czasie jak najkrótszym.

Wobec takiego postawienia kwestji, wobec obawy dalszych powikłań parlamentarnych, wczoraj odbyła się poufna narada prawicy i postanowiono głosować za projektem samorządu w redakcji Dumy.

Rasputin.

PETERSBURG, 16 listopada, (wł.) Słynny Grzegorz Rasputin bawi w Jalcie. Ta nieoczekiwana zmiana programu podróży Rasputina, wywołuje w Petersburgu niezliczone komentarze.

Narada adwokatów.

PETERSBURG, 16 (11)—(P.) Odbyte dziś posiedzenie adwokatów było bardzo burzliwe z racji wszczęcia przez prokuratora izby sądowej do-

chodzenia w sprawie wysłania przez adwokatów petersburskich odezwy podczas sądenia sprawy Bejlisa w Kijowie. Większość mówców wypowiedziała się przeciw zasadności zarządzeń prokuratora.

Cofnięcie zamknięcia.

PETERSBURG, 16 (11) — (P.) Zamknięte charkowskie towarzystwo lekarskie ma być w tych dniach otwarte.

Miało na to wpłynąć stanowisko posłów do Dumy, którzy w sprawie tej zamierzali wystąpić z interpelacją.

Powrót ministra.

PETERSBURG, 16 listopada (p.) Minister oświaty, Kasso, wraca do Petersburga przed zamierzonym terminem, ma bowiem wnieść kilka projektów do Dumy.

Rabunek.

CZESTOCHOWA, (p.), 16 listopada. Kilku bandytów, którzy uciekli przed pogonią strażników na Stradomiu, pobiegło w kierunku Kłobucka i tam na szosie, widząc, że zaprzestano za nimi pościgu, napadło ubiegłej nocy na przejezdnych i zrabowało im 800 rubli.

Podróż Kokowcewa.

BERLIN, (wł.), 17 listopada. „Deutsche Allg. Ztg.“, omawiając zakończenie kwestji bałkańskiej, przechodzi do pobytu Kokowcewa w Berlinie. Pismo oświadcza, że wizyta ta ma na celu omówienie szeregu kwestji doniosłego znaczenia politycznego i wyraża nadzieję, że Kokowcew zacieśni jeszcze bardziej węzły przyjaźni, zapoczątkowane podczas pobytu Sazonowa.

PARYŻ, (wł.), 17 listopada. Wczoraj po południu opuścił Paryż premier rosyjski Kokowcew wraz z małżonką. Na dworcu byli obecni: Bartoux, Klotz, Dumont i członkowie ambasady rosyjskiej w Paryżu.

BERLIN, (wł.), 17 listopada. Dzisiaj o godz. 7 m. 28 z rana przybył tu na dworzec Frydrychowski premier rosyjski Kokowcew wraz z małżonką. Zamieszkał w hotelu „Continental“. Dziś wieczorem odbędzie się uczta w ambasadzie rosyjskiej, jutro Kokowcew będzie na obiedzie galowym u kanclerza, pojutrze zaś na śniadaniu u cesarza. We czwartek opuszcza Berlin i udaje się do Petersburga.

Zaprzeczenie.

BERLIN, (wł.), 17 listopada. Tutejsze poselstwo bułgarskie upoważniło korespondenta „Wat“ do zaprzeczenia wiadomości podanej przez „Daily Telegraph“, jakoby car Ferdynand zamierzał zrezygnować na rzecz syna swego Borysa. Nieprawdą jest również, jakoby planował podróż do Berlina i innych stolic europejskich.

Pominięcie Rosegera.

BERLIN, 17 listopada, (wł.) — „Bri. Tagebl.“ zamieszcza wiadomość, że pominięcie znanego hakatysty Rosegera przy rozdawaniu nagród Nobla, jest sprawką słowian, którzy w kom. sji akademickiej posiadają swego gorącego orędownika, Jenssena.

Sprzeniewierzenie.

KRAKÓW, 17 listopada, (wł.) — W Wadowicach radca sądowy Staropolski sprzeniewierzył 40,000 koron z depozytów Sierockiego i zbiegł.

Zwycięstwo socjalistów.

KRÓLEWIEC, 17 listopada, (wł.) Do rady miejskiej wybrano ponownie 8 socjalistów, co razem z wybranymi poprzednio stanowi 19.

Szpiegostwo.

GENEWA, 17 listopada, (wł.) — Na żądanie władz wojskowych aresztowany tu został posądzony o szpiegostwo pułkownik inżynieryjny francuskiego ministerjum wojny. Jest on wplątany w aferę szpiegowską Ne-noziego.

Powódź w Niemczech.

BERLIN, 17 listopada, (wł.) — Wylały w dalszym ciągu rzeki Ren, Morzela i Fulda. Cała okolica stoi pod wodą. Straty olbrzymie.

Przejechanie.

PARYŻ, 17 listopada, (wł.) Przejechany tu został przez automobil księżny rosyjskiej Jurejewskiej, pułkownik szkoły wojskowej, Usard.

Jubilusz redaktora.

KRAKÓW, 17 listopada, (wł.) — Wczoraj obchodzono tu uroczystość 25-letni jubileusz pracy redaktora „Nowej Reformy“, Konopińskiego. W południe odbyła się uroczystość w gronie współpracowników, rodziny i najbliższych przyjaciół, wieczorem zaś bankiet w sali Grand-Hotelu przy udziale przeszło 100 osób. Przemawiali pomiędzy innymi: redaktor „Czasu“, p. Rolle, postawie Srokowski, Bandurski, Tetmajer, Dubnicki i inni. Otrzymano przeszło 1,000 telegramów gratulacyjnych ze wszystkich trzech zaborów. Telegramy nadesłali również Korytowski i minister Długosz.

Fowe Towarzystwo.

BERLIN, 17 listopada, (wł.) — Ukonstytuowało się tu Tow. międzynarodowe dla badania kwestji seksualnych. Ma ono ściśle naukowy charakter.

Wybory w Portugalji.

LIZBONA, 17 listopada, (wł.) — Wybory uzupełniające wypadły na korzyść rządu. Prawie we wszystkich 37 okręgach wybrano kandydatów rządowych.

W sprawie reformy wyborczej.

LWÓW, 17 listopada, (wł.) — Wczoraj o godzinie trzeciej po południu toczyły się obrady centrowców i autonomistów w sprawie reformy wyborczej. Około 8 zebrały się komisje parlamentarne tych stronnictw. Naradzali się również ludowcy.

LWÓW, 17 listopada, (wł.) —

Na wczorajszych obradach lewicy sejmowej przyjęto rezolucję, sprzeciwiającą się proporcjonalności w 5 okręgach dwumandatowych. Uchwały postanowiono zakomunikować namiestnikowi.

Altman na wolności.

WIEDEN, 17 listopada, (wł.) — Pisma tutejsze donoszą, że dyrektor Canadian Pacificu, Altmann, wypuszczony został z więzienia za kaucją.

Odczyt Amundsena.

SZLEZWIG, 17 listopada, (wł.) — Amundsen rozpoczął cykl swoich wykładów. Pierwszy odczyt zgromadził 3000 publiczności, która urządziła prelegentowi tak burzliwą owację, iż musiał się salwować ucieczką przez tylne drzwi, aby uniknąć uścisków, podrzucania w górę i t. p.

Sprawa albańska.

MEDJOLAN, 17 listopada, (wł.) Pisma tutejsze twierdzą, że dojście do porozumienia pomiędzy Anglią i Włochami w sprawie albańskiej jest kwestją najbliższych dni. Różnica zapatrywań dotyczy kwestji bardzo podrzędnych.

O listę cywilną.

MONACHJUM, 17 listopada, (wł.) Obrady w sprawie podwyższenia listy cywilnej króla Ludwika, wywołały w sferach dworskich wielkie niezadowolenie. Są tam zdania, iż sprawa ta powinna była być załatwioną przed ogłoszeniem królestwa.

Oświadczenie Huerty.

LONDYN, 17 listopada, (wł.) — Ostatnie oświadczenie Huerty, że nie opuści stanowiska i będzie nadal pracował dla dobra Meksyku, dzienniki tutejsze uważają za ostateczne i nieodwołalne.

W Meksyku.

MEKSYK, 17 listopada, (wł.) — Miasto Teoic jest poważnie zagrożone przez powstańców. Dla ochrony swoich poddanych Niemcy wysłały tam okręt „Norymberg“.

Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego (prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 239-2

Akuszeryja i choroby kobiece
Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedzielę od 11—1 r3019-0

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 23 I-p
urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

LEKCI GRY fortepianowej.

metodą ułatwioną, udziela absolwentka ryskiej wyż. szk. muz. uczenica MICHAŁOWSKIEGO. Zastać można od 6 do 7 wiecz. SZKOLNA 17, m. 8, front, II piętro



A. Kartow.

Konstantynowska 5.
Wejście przez sklep Eugenji, tel. 23-01, specjalista wycinania odcisków i wrosniętych paznokci, powrócił z zagranicy, przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

Nowości Korzystajcie z okazji Nowości Quo Vadis? Album akwarel Jana Styki

według wszechświatowej sławy Henryka Sienkiewicza „Quo Vadis?“ Album zawiera 14 reprodukcji akwarelowych, wykonanych sposobem czterokolorowego druku na grubym papierze krepowym. Do każdej reprodukcji dodany jest odpowiedni tekst — urywek z powieści „Quo Vadis?“ — z ilustracją. Prócz tego album mieści w sobie biogramy Henryka Sienkiewicza i Jana Styki ozdobione z kolei 20 artystycznymi rysunkami. Tekst wyłącznie w języku francuskim. Cena R. 20. W celu ułatwienia Szan. ubliżności, jak również mniej zamożnym. Nabytca powyższego arcydzieła postanowiliśmy oddawać je również na raty od rb. 1 miesięcznie. Adres: Agencja księgarska: B. Górski, Łódź, ul. Długa № 21. Dla zamiejscowych obstarunków, skrzynka poczt. 123. 1621—11

Cyrk DEKADANS Targowy Rynek, telefon 21-68.

W poniedziałek, dnia 17 listopada 1913 r.

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

z udziałem całego personelu i nowych debutantów. Początek o 8 i pół wieczorem. ANONS: We wtorek, dnia 18 listopada 1913 roku,

Trzecie popularne przedstawienie.

Ceny od 12—80 kop. W tych dniach występ, zaangażowanego tylko na 5 debutów, tajemniczego człowieka M-ur WITTO, człowiek-akwarjum.

Nowo utworzona Szkoła freblowska D-r. med. Heleny SZAPIRO

w lokalu gimnazjum M. HOCHSTEINOWEJ przy ul. Wólczańskiej 23, róg Zielonej № 15. Telefon 34-00. Zajęcia odbywają się od godz. 3—8 po poł. Gimnastyki rytmicznej udziela uczennica DALCROSE'FA. Zapisy dzieci obojga płci od lat 4-eh, codziennie o godz. 5—6.
718-8 Płaca: Rbl. 80 za rok szkolny.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych

ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

- WEWNĘTRZNE I NERWOWE** Dr. J. Szwarewaser od 10—11 i pół do 6 i pół p.p. w niedz. od 10—11
- CHOROBY CHIRURGICZNE** Dr. M. Kantor od 2—3 i od 7—8 p.p.
- CHOROBY KOBIECE** Dr. M. Papierny codz. od 3—4
- CHOROBY DZIECI** Dr. J. Lipszyc codz. od 5—6
- CHOROBY OCZU** Dr. B. Donchin codz. od 9—10 r.
- CHOROBY NOSA, USZU I GARDŁA** Dr. C. Blum poniedz. wtorek, środ., czw., od 1—2, piątek, sob. niedz. od 9—10 r.
- CHOR. SKORNE I WENERYCZNE** Dr. L. Prybalski w niedz., wtorki czw., piątki od 1—2. Poniedz., środy, sob. od 8—9 wiecz.
- Analizy krwi, wydzielin, moczn. Badania mamek.
Porada dla niezamożnych kop. 50.



Laxin zawierając kwas owocowy wywołuje łagodne wypróżnienie bez żadnych uciążliwości.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych
Wystrzegać się naśladownictwa! Prawdziwe i świeże karmelki „Laxin“ wyłącznie w zielono-białych pudełkach.



Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek niezmierny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalenizna, plamy, przyszcza, wargi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowstwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na:
Nawrot № 54, i Konstancyńska № 75.
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

GABINET

Lecznico-kosmetyczny
Dwej Heleny Frydowej
(Dyplom Akademii naukowo-kosmetycznej w Paryżu).

Regeneracja włosów i przywracanie siwiejącym włosom ich pierwotnego koloru, zapobieganie wypadaniu ich. Odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek piegów, wargów, przyszczy, włosów szpecących e. c. t. Nadawanie biłości szyi i ramionom higieniczny manicure. Odduszczenie, aparaty pneumatyczne i elektryczne dla poprawy kształtów. Aparaty i kosmetyki wprost z Paryża. Wszelkie zabiegi oparte na zasadach higieny. Przyjmuje od 11 do 2 i pół i od 4 do 6.
CEGIELNIANA № 4 telef. 8-42
Tylko dla Pań! 1602-5



BARDZO DUZO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKIWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
D-ra KOWENA
(Dr. CAUVIN)
Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek.
Zawsze przynoszą ulgę.
Pigułki KOWENA
są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. Sr. Denis 147.

Felczer Kaszyński BUSKU
po długoletniej praktyce w zamieszkał w Łodzi, ul. Aleksandrowska № 37. **Choroby weneryczne i skórne** (trykaje i masaże) Przyjmuje codziennie. 4124-3

Poszukiwany jest Inteligentny Inkasent
ze znajomością niemieckiego, polskiego i rosyjskiego, znający dokładnie tutejszą klijentelę. Warunek kancja, albo dobre referencje. Dokładne oferty z żądaną pensją pod lit. „J. R. 100“ do redakcji niniejszego pisma. 4114-3-1

Doktor med. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32-62.
Przyjmuje do 11 rano p i 4-7 pop.

Dr. S. Sznitkind
Średnia № 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano i 4, do 9 wiecz.

Doktor W. DU I KIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się, mieszka obecnie **Nawrot Nr. 1.**
9—12 r. i 5—8 pp.
Panie od 4—6 pp.

Doktor Med. Leon Wacław Olszewski
Ewangelicka 5.
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Przyjmuje do 10-ej rano i od 4 do 6 po poł.

Dr. B. Rejt
ŚREDNIA № 5. Tel. 33-79.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 9, do 12, i od 5-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł. Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Dr. Rabinowicz
CHOROBY. GARDŁA, NOSA I USZU
3. Zielona 3.

Dr. Med. A. Margolis JUNIOR
Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek.
Przyjmuje od 9—11 rano i od 4—5 po poł. r1-309

Dr. L. Prybalski
powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczna, moczopłciowa i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914“ wśródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

Dr. L. Klaczkin
Konstancyńska II.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciową
Dr. Lewkowicz
powrócił
Przy syphilisie stosowanie prep. „606“ i „914“. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstancyńska 12
obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6 niedziele od 9 do 3. 2701-4

Doktor med. Klemens Lipiński
Wólczańska 91., tel. 25-91
Choroby wewnętrzne i dziecięce
Przyjmuje 8, 10 i od 3—6-e w niedziele od 10—12-ej.

Dr. medycyny W. DU I KIEWICZ LEYBERG
Krótka 5, tel. 26-50.

Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe. 10—1, 6—8. W niedziele i święta od 8—1. Dla Pań — 6 oddzielna poczekalnia. r1677-0-1

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych
h. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer.
Przyjmuje od 10—11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
ul. Południowa 23, tel. 16-35

Dr. Litmanowicz
Krótka 12., (tel. 18-61)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano

Gabinet dentystyczny E. Koprowski
Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Sznycera)
Leczenie i usuwanie zębów, absolutnie bez bólu, elektrycznością. Piombi i sztuczne zęby najnowszych systemów. Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny. r1553-0

Zimowy rozkład pociągów od dnia 1-go maja.
Kolej Fabryczno-Łódzka.
ODCHODZA z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.10, d) 12.50, e) 1.50
g) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.
PRZYCHODZA do ŁÓDZI: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, j) 10.40, 1.00, k) 1.10, 4.35, 6.20, 8.08, 9.55, l) 11.00.
Kolej Warszawsko-Kaliska.
ODCHODZA do KALISZA: o godz. 7.53, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12, DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31, PRZYCHODZA z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, 3.50; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.26, 6.03.
Odechodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45.
Kolej obwodowa.
Odechodzą ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27, Odechodzą ze st. Łódź-Kaliska do Kolaszek 1.11, przych. z Kolaszek do st. Łódź-Kaliska o g. 7.46.
UWAGI. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.
Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d), g), h) są bezpośrednie komunikacji.
Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiedeńskiej.

Księgarnie Gebethnera i Wolffa
w Warszawie, w Lublinie i w Łodzi—polecają
NOWE POWIESCI:
Bielska K. SEPARATKA. Z przedmową G. Zapolskiej. 1.50
Gassowski J. ZIARMA SZALEJU. 1.60
Gliniski K. STARB LWY. Powieść historyczna. 1.60
Gomulicki W. BOJ OLBRZYMOW. Z czasów wojny 2.—
Huskowski J. GESTY. 1.20
Jagniatkowski Wł. W KRAINIE BOKSEROW. Z portretem autora 1.60
Jakołkowska-Koszutska L. Z ODDALI Romans. 1.35
Jeake-Choiński T. W PĘTACH WOLNEJ MIŁOŚCI 1.40
Lubińska T. JARZMO MIŁOSNE 1.80
Łada Jan. LUCIFER 1.50
Makuszyński K. AWANTURY ARABSKIE 1.60
Plechowski G. USWIADOMIENIE 1.35
Piątkowski H. NEDULA 1.60
Przybyłowski St. ŚWIĘTY GAJ. „Mocnego Człowieka“ czesie trzećcia i ostatnia. 2.—
Wierzbicki H. OAZA MIŁOŚCI. Z życia komunistów 1.50
Zapolska G. KOBIETA BEZ SKAZY 2.50
Zwierzyński H. ANIETY PEACZA. 1.40
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniądze
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim“.

Szkoła Przygotowawcza
Zakład Freblowski, Kursy Pedagogiczne
Jadwigi Zawadzkiej
ul. Spacerowa 17 (dom Aka. Tow. K. Scheiblera.)-

Leoznica
D-r. A. Steinberg
Benedykta № 3 telefon 22-62
Oddziały: Ortopedyczny, Boentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc.
Godziny przyjęć 10-12 i od 4-7

Pokój

z oddzielnym wejściem elektrycznością i wygodami, przy inteligentnej izraelskiej rodzinie dla jednego lub dwóch młodych ludzi, do wynajęcia może być z utrzymaniem. Wiadomość Widzewska № 40 m. 16



Mieszkania frontowe

7-6-5 i 4 pokoje z kuchnią, wygodami, windą, są zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 121. Blizsza wiadomość u gospodarza domu. 4137-8

Duża widna sala

(36x18x12 lok.) z elektrycznym oświetleniem i centr. ogrzewaniem, nadająca się dla stowarzyszeń, jako lokal handlowy i na różne inne cele, jest do wynajęcia od 1 stycznia. Wiadomość u właściciela Zachodnia 38. 4142-2

Dr. J Silberstrom

Zawadzka № 12
Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.

Choroby skóry, weneryczne, płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpeczących włosów, płam etc. drzyjmuje od 12-2, 55 w niedziele od 11-3. Dla Pań 4-5.

Lekarz-Dentysta

I. GITTIS

Staro-Zarzewska 47

Leczenie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu. Plomby i sztuczne zęby najnowszych systemów. Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Tramwaj № 4. 4004-3

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.

Przyjmuje: od 9^{1/2}—11 g. rano
5—8 g. popoł. W niedziele święta od 9^{1/2}—12 g. rano
Telef. 26-26.

Magazyn mebli

Ekonomja

Firma chrześcijańska.

Łódź, Piotrkowska 173.

Jedyną źródło najkorzystniejszego nabywania mebli nowych i używanych. Duży wybór kredensów, stołów, krzesel, szaf, biur, bibliotek, otoman, łóżek, bielizniarek, garniturów salonowych, mebli giełtych i t. d. kupować najlepiej tylko

w Ekonomji

ul. Piotrkowska № 173.
1350-52



Zdrowie to bogactwo!

Dietetyczne preparaty z solami odżywcze.

D-ra LAHMANN

KAKAO, CZEKOLADA, EKSTRAKT, BISZKOPTY, MLEKO ROSLINNE, WYCIĄG JAPONSKI

poleca główna agentura D-ra Lahmanna.
na całą Rosję

Rud. W. Zeiberlich w Rydze.

Zadaje broszur o znaczeniu soli odżywczych. Broszury i ceniki bezpłatnie.
r1438-9

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFA

NOWOŚĆ! **Józef Weysenhoff** **NOWOŚĆ!**

GROMADA. Powieść współczesna.

Cena rb. 2.20

Tęgoż autora poprzednio wydane:
DNI POLITYCZNE. Serja I NARODZINY DZIAŁACZA (rok 1905) 1.—
Serja II. W OGNIU (rok 1905-6) 1.—
EROTYKI. Wydanie wytworne, z ilustracjami Henryka Weysenhoffa. Rb. 2.50; w wykwintnej opr. 4.—
HETMANI. Powieść współczesna z okresu rewolucji. 2.—
SOBÓL I PANNA. Cykl myśliwski. 2.20
SPRAWA DOŁĘGI. 1.80
SYN MARNOTRAWNY 2.20
UNJA. Powieść litewska 2.—
ZA BĘKITYMI. Z ilustr. K. Górkiego. Rb. 1; w ozdobn. opraw. 1.40
ZARĘCZYN JANA BĘLZKIEGO. Z ilustr. K. Górkiego. Wyd. 2-gie. Rb. 1; w ozdobnej oprawie. 1.—
ZNAJ PANA. Wydanie wytworne. 1.50
ZYWOT I MYŚLI ZYGMUNTA PODFILIPSKIEGO. Wydanie 4-te. 1.50
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Precz z chłorkiem!

Pożądana nowość

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania **„PERBOROL“**, nagrodzony ostatnio na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi „erborol“ zastępuje w zupełności chłorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „erborol“ nadaje bieliźnie białosć, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

43-100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

Buchalterji

podwójnej, korespondencji i prawa handlowego, oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną i przyspasabia na samodzielne buchaltera-korespondenta, długoletni szef biura Aka. Tow. Oferty pod „Buchalter-praktyk“ w administracji niniejszego pisma.



Ogłoszenia drobne:

AIAIAI Bony niemieckie, gospodynie i wszelkiego rodzaju służbę tylko z dobremi świadectwami poleca nowy Kantor siużby. Zertasowej Mikołajewska № 65. 4120-2

A kuszerka-masażystka przyjmuje chore, udziela porad, biednym ustępstwo ul. Piotrkowska 223 m. 19. 4034-8-1

Do sprzedania anlasser do pięciokonnego motoru zupełnie nowy. Wiadomość: ul. Konstantynowska № 18 na parterze w oficyjno ostatnia sień. 3740-0

Dużo pieniędzy zaoszczędził ten, kto zaopatrzył siebie i dzieci w ubranie z prawdziwej „Skóry-angielskiej“ lokić od 40 kop. plusz 65. Ubranie można nosić 5 lat. Posiadamy gotowe spodnie. Wystrzegaj się podróbionych towarów. Piotrkowska № 145 mieszk. 34. 4119-7

Do wynajęcia mieszkanie umeblowane dla panów z oddzielnym wejściem i całodziennym utrzymaniem ul. Lipowa № 82 stróż wskaże.

Meble sypialne i stołowe z siedmiu pokojów, kredens, stół, krzesła, otomana, szafy, umywalki, szafkę kawalerską, lampy, obrusy, stopy, lustra, salon machoniony sprzedaje bardzo tanio. Wiadomość Skwerowa 5 m. 9. 4063-6

Nauczycielka muzyki, uczenica moskiewskiego konserwatorium, udziela lekcji. Fortepian solfeggio. Oferty składaj proszę w „Kurjera“ pod „W“. 4087-6

Oddzielny pokój umeblowany dla jednego lub 2 panów albo też 2 pań może być z całodziennym utrzymaniem. Pańska 46. prawa ofic. 3 piętro. 4138-3

Przybiłkaj się pies, buldog, żółty. Odebrać można za zwrotom kosztów. Bazarowa 8, Nowicki. 4134-3

Papier gazetowy na pudy do sprzedania. Wiadomość: w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia № 37. 3418-0

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania od nowego Roku Wodzewska № 196. 4117-3

Udziałem lekcji gry na mandolinie. Konstantynowska № 24 m. 9. prawa oficyna, II piętro od 2-4 po południu i od 7-8 wieczorem. 3848-1

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Bałuty ul. Kielma № 27. Wiadomość: w sklepie. 4140-1

Zaginal paszport, wydany z gminy Opole, pow. nowoaleksandryjskiego, gub. lubelskiej na imię Szymona Lejba Fischera. 4139-2

Zaginal paszport, wydany z gminy Bratoszewice, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Estery Lessman. 4135-3-1

Zaginal paszport, wydany z gminy Górka Pabjanicka, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Aleksandra Szczerkowskiego. 4132-3

Zaginal ruski wid, wydany z gub. piotrkowskiej, na imię Markusa Silbersteina. 4133-3-1

Zaginal paszport, wydany z gminy Lubianków, pow. łowickiego, gub. warszawskiej, na imię Władysława Cieciorok. 4141-1-1

Zaginal paszport, wydany z m. Kutna, gub. warszawskiej na imię Jana Strzeleckiego. 4143-3

Ważne dla pań.

Sprzedaje mało używane kostjumy damskie, suknie balowe, bluzki i halki raz okrycia damskie. Konstantynowska 6, 2-gie podwórce, m. 16, wejście także od ul. Zachodniej 32. 4044-5

OGŁOSZENIA

do PISM ZAGRANICZNYCH politycznych i krajowych

najlepiej i najtaniej
załatwia zatwierdzone przez Rząd

„Nowe Biuro Ogłoszeń“

Warszawa, Świętokrzyska 30, tel. 64-54.

Tłumaczenia na obce języki bezpłatnie.
Prenumerata wszystkich wydawnictw periodycznych, krajowych, rosyjskich i zagranicznych.

PRACOWNIA

POD FIRMA

gaderoby dziecinnej „Polaska“
ul. Piotrkowska 1-7, prawa oficyna.

Poleca roboty na obstalunki gaderoby dla chłopców i dziewczynek: jak o paltocki i kapotki, oraz bluzki i suknie dla dam. Roboty prowadzone są teraz przez nową fachową dyrekcję, i jestem teraz w stanie wszystkie obstalunki szybko i starannie mojej sz. klienteli dostarczyć.
Ceny umiarkowane. 4135-3

E. FUKS Gabinet Dentystyczny

Łódź, Benedykta 2 (d.p. Rozenblatta)

Był głównym asystentem nadwornego lekarza dentysty Engla w Berlinie. Po dziesięcioletniej praktyce zagranicą (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfia) osiedlił się w naszym mieście. Barbolesne traktowanie zębów, podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazowego bez najmniejszego bólu. Złote porcelanowe plomby. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany). **Porcelanowe korony i mosty.** Postawienie krzywych zębów i wysięgnięte szczęk przy pomocy specjalnych regulatorów. Umocnienie luźnych zębów promieniami Rozenblatta. Leczenie zapuszczonych chorób zębów i jamy ustnej specjalnymi promieniami elektrycznymi (ultra fioletowe i inne). Leczenie zła mania szczęk i dorabianie brakujących części twarzy (sztuczne nosy, uszy, wargi, miękkie podniebienie i t. p.)

Zakład szewski W. GÓRSKIEGO
(Mikołajewska Nr. 32)

nagrodzony wielkim złotym medalem na wystawie rzemieślniczo-przemysłowej w Łodzi w roku 1912. Poleca Sz. Klienteli obuwiewszelkiego rodzaju wykonane według ostatniej mody. Ceny przystępne.